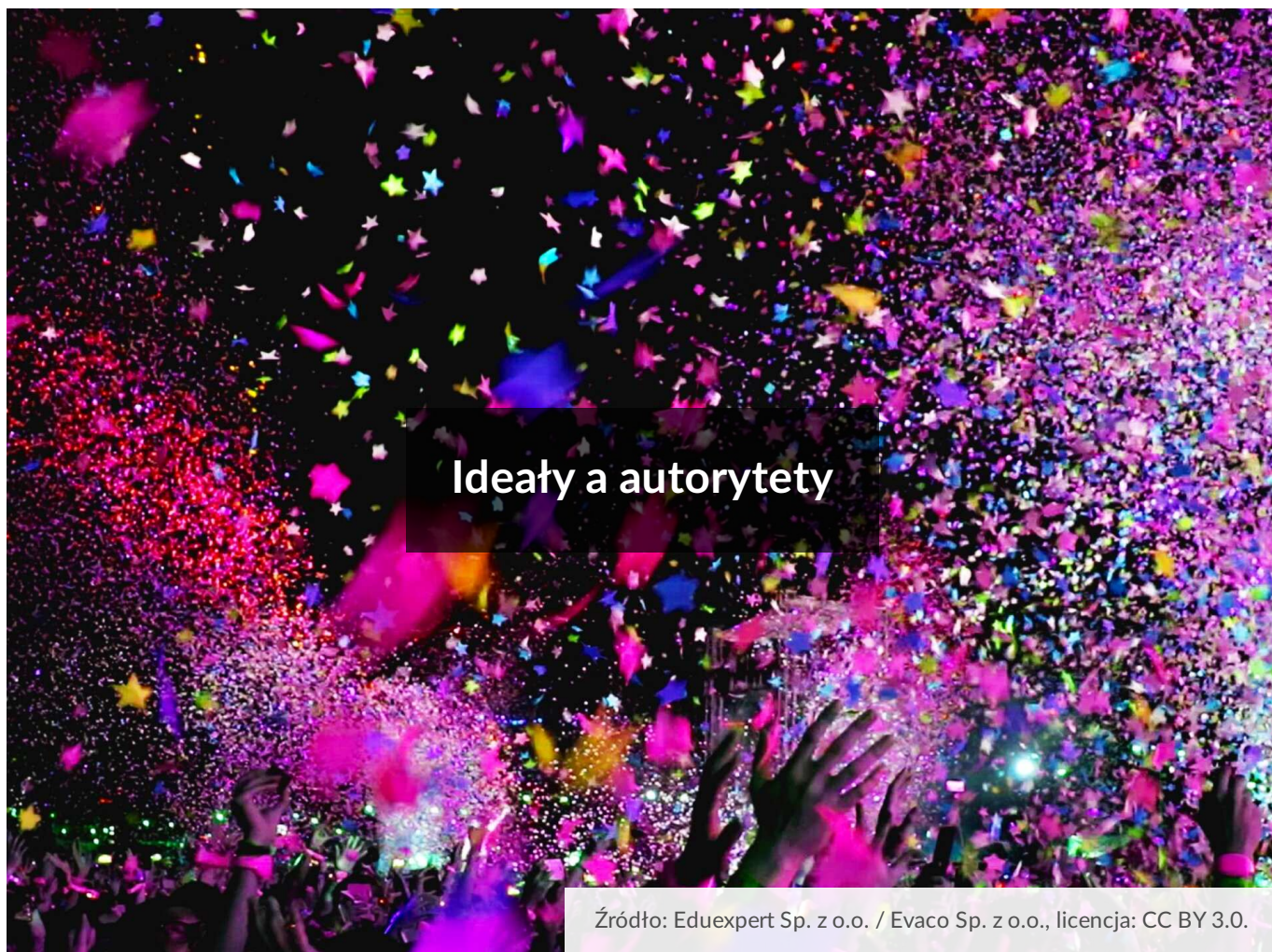




Idealy a autorytety



Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Wstęp

Czy potrafilibyście wskazać kogoś, kogo bardzo cenicie? Rodzica, nauczyciela, przyjaciela, znanego naukowca, działacza społecznego lub artystę? Taką osobę można nazwać autorytetem, czyli kimś cieszącym się wśród ludzi szczególnym uznaniem, szacunkiem, poważaniem ze względu na swoją wiedzę lub zachowanie. **Autorytet** często stawiany jest za wzór do naśladowania dzięki swojej wysokiej inteligencji, prawdomówności, uczciwości, odwadze. Często się zdarza, że cechy przywódcze i charyzma takiej osoby mają ogromny wpływ na innych. W dzieciństwie szukamy wzorów do naśladowania, a okres dojrzewania to czas buntu i odrzucenia autorytetów.

Idol również może stanowić wzór do naśladowania. To osoba publiczna, bardzo popularna, ceniona najczęściej za wygląd, sposób bycia, dokonania sportowe czy twórczość. Idolami są aktorzy, piosenkarze, sportowcy, którzy mogą stać się autorytetami, choć nie reprezentują niektórych wartości cenionych w społeczeństwie. Idol nie musi być wzorem w każdej dziedzinie życia.

Z kolei **ideał** to ktoś doskonały, wykraczający poza zwyczajność, wzór do naśladowania, który stanowi cel ludzkich pragnień i dążeń.



Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Nauczysz się

- dowiesz się, jak odróżnić autorytet od idola i ideału;
- poznasz postacie będące autorytetami (bohaterów literackich i rzeczywiste postacie).

Cele edukacyjne zgodne z etapem kształcenia

Po zapoznaniu się z e-materiałem uczeń:

1. rozwija umiejętność słuchania i czytania;
2. rozwija umiejętność wyrażania własnych opinii na temat autorytetów;
3. ćwiczy umiejętność korzystania ze Słownika języka polskiego;
4. charakteryzuje bohatera tekstu;
5. tworzy katalog różnych określeń nazywających cechy postaci, ale także uczucia, które te postacie wywołują;
6. doskonali umiejętność opisu postaci;
7. buduje argumenty do dyskusji o autorytetach i ćwiczy zadawanie pytań.

IDEAŁY A AUTORYTETY – *audiobook*

Rozdziały:

1. Odnaleziony autorytet
2. Jak się zdobywa autorytet?
3. Autorytet rodzica



Wskazówka

Zastanówcie się, czy jest w waszym życiu osoba, której ufacie i której zdanie zawsze się dla Was liczy.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PB2qvwCUz>

Ideały a autorytety

Rozdział 1

Odnaleziony autorytet

Nagranie zawiera fragment powieści „Ania z Zielonego Wzgórza” Lucy Maud Montgomery.

– Dobrze się stało, że ktoś wreszcie utemperował trochę tę starą wścibską plotkarkę – rzucił szybko Mateusz i miały to być słowa pocieszenia.

– Ależ, Mateuszu, co ty wygadujesz? Chyba rozumiesz, że zachowanie Ani było całkowicie naganne, a mimo to trzymasz jej stronę. Jeszcze trochę i powiesz, że w ogóle nie należy jej się za to żadna kara!

– No, czy ja wiem, może niezupełnie – odezwał się zakłopotany Mateusz. – Myślę, że powinna ją spotkać jakaś drobna kara. Proszę cię jednak, Marylo, nie bądź dla niej zbyt surowa. Pamiętaj, że nikt tego dziecka nie uczył odpowiedniego zachowania. Chyba... to znaczy... chyba dasz jej coś do jedzenia?

– A czy kiedykolwiek zdarzyło mi się morzyć ludzi głodem za złe zachowanie? – zapytała pełnym oburzenia głosem Maryla. – Dostanie posiłki o zwykłej porze, sama zaniosę jej na górę. Musi tam jednak pozostać tak długo, aż zdecyduje się przeprosić Małgorzatę, i nie ma od tego odwrotu, mój drogi [...].

– Wieczorem, kiedy Maryla poszła przyprowadzić krowy z odległego pastwiska, Mateusz, który kręcił się wokół zabudowań gospodarczych i bacznie wszystko obserwował, wśliznął się do domu niczym jakiś włamywacz, i chyłkiem wszedł na górę. Zazwyczaj krążył jedynie pomiędzy kuchnią i własnym pokojem położonym na parterze. W salonie zasiadał tylko wtedy, gdy przychodził do nich na herbatę pastor, czuł się tam bowiem dość nieswojo. Na górę jednak nigdy nie zaglądał. Nie był tam od czterech lat, kiedy to pomagał Maryli tapetować pokój. Na palcach przeszedł przez korytarz i przez kilka minut stał pod drzwiami pokoju Ani [...].

– Aniu – powiedział szeptem jakby obawiał się, że go ktoś może go podsłuchać – Jak się czujesz, Aniu? Na twarzy Ani pojawił się blady uśmiech.

– Nie najgorzej. Dużo sobie wyobrażam i to pomaga mi spędzić jakoś czas. Oczywiście czuję się nieco samotna. Ale i do tego można się przyzwyczaić. Ania uśmiechnęła się znowu, dzielnie przygotowując się na długie lata dobrowolnego więzienia. Mateusz przypomniał sobie, że powinien jak najszybciej powiedzieć to, co miał do powiedzenia jako że Maryla lada chwila mogła wrócić.

– Powiedz no, Aniu, czy nie lepiej byłoby, gdybyś ustąpiła? – wyszeptał wreszcie – I tak prędzej czy później będziesz musiała to zrobić, bo Maryla jest strasznie upartą osobą, naprawdę niezwykle upartą. Lepiej zrób to zaraz i będzie po wszystkim.

– Chodzi panu o to, bym przeprosiła panią Linde?

– Tak, właśnie, przeprosiła, to odpowiednie słowo – powiedział Mateusz z wielkim przejęciem w głosie – Trzeba po prostu całą sprawę załagodzić. O to chciałem cię prosić.

– Myślę, że mogłabym to zrobić, aby pana ucieszyć – powiedziała Ania. – Teraz potrafię już powiedzieć, że jest mi przykro, bo rzeczywiście jest mi przykro. Ubiegłej nocy wcale tego nie czułam [...], dzisiaj rano jednak wszystko minęło. Przeszła mi cała złość, czuję się ogromnie wyczerpana. Tak bardzo jest mi teraz wstyd [...], nie mogłam sobie wyobrazić siebie idącej do pani Linde z przeprosinami. Postanowiłam, że już raczej wolę pozostać tutaj na zawsze. Niemniej jednak dla pana zrobiłabym wszystko, jeżeli tylko na tym panu zależy...

– Ależ oczywiście, że mi zależy. Bez ciebie tam na dole jest przeraźliwie smutno. Proszę cię, bądź dobrym dzieckiem i postaraj się to wszystko naprawić.

– No dobrze – odpowiedziała zrezygnowana Ania.

– Jak tylko Maryla wróci, powiem jej, że żałuję tego, co zrobiłam.

– To dobrze, Aniu, to bardzo dobrze, Tylko proszę cię, nie mów Maryli, że u ciebie byłem, powiedziałaaby, że wsadzam nos w nie swoje sprawy, a obiecałem jej, że nie będę się mieszał do twojego wychowania.

– Nie wyciągnie tego ze mnie nawet dzikimi końmi – obiecała uroczyście Ania. – A tak w ogóle, to jak można coś z kogoś wyciągnąć dzikimi końmi?

Rozdział 2

Jak się zdobywa autorytet?

Nagranie zawiera fragmenty książki Beaty Ostrowskiej „Jest taka historia – opowieść o Januszu Korczaku”.

Któregoś dnia do tego sierocińca przyszła pani w pięknej ciemnej sukni ozdobionej koronkowym kołnierzykiem. I ta pani nie krzyczała, tylko miłym głosem wyjaśniła dzieciom, że teraz będą mieszkać gdzie indziej. Też w Warszawie, na ulicy Krochmalnej 92 [...].

Na ulicy Krochmalnej 92 był wielki, biały budynek z tablicą Dom Sierot. I tam Frania po raz pierwszy zobaczyła Pandoktora. Stał przed głównym wejściem i czekał na dzieci, żeby się z nimi przywitać.

Babcia, gdy to opowiada, a lubi tę część, mówi: „Pandoktor się do nas uśmiechał. Jak tylko go zobaczyłam, to wiedziałam, że Pandoktor to dobry człowiek”. I mówi: „Pandoktor” tak, jakby to był jeden wyraz. A ja ją poprawiam:

— Babciu. Pan doktor, dwa wyrazy.

A ona kręci głową, że nie. Bo jako dziecko tak się do niego zwracała, bo tak mówili wszyscy, jednym tchem: „Pandoktor”. I tak już zostanie.

Więc ten Pandoktor, taki szczupły, z bródką, w okularach, to się okazało, że to nie tylko pan doktor, czyli lekarz, ale też i dyrektor tego sierocińca. Najważniejszy. A inna najważniejsza osoba to była pani Stefa Wilczyńska. On był tatą dla dzieci, ona mamą [...].

— A Basia się rozpląkała, gdy zobaczyła łóżko, w którym miała spać.

— Brzydkie było? – nie rozumiem.

— Piękne, czyste. Ale bała się spać w nim sama. W starym sierocińcu spaliśmy po kilka w jednym łóżku. I nie było pościeli. A jedna dziewczynka sikała nam do łóżka. Nie specjalnie, tylko jakoś taka wystraszona była... [...].

Dom na Krochmalnej pachniał jeszcze farbą, skrzypiały w nim podłogi. Pościel, ręczniki były bielutkie [...]. Była wielka sala, w której dzieci odrabiały lekcje albo się uczyły, klasy, łazienki, magazyny, kuchnia, szwalnia, stolarnia, dwie sypialnie – dla dziewczynek i dla chłopców. Obok tej dla dziewczynek był pokój pani Stefy, można było zawsze do niej pójść, gdy się coś złego przyśniło albo rozboleł brzuch. Pandoktor mieszkał w malutkim pokoiku na poddaszu. To się nazywa facjatka. Przylatywały tam wróble, on je karmił i bardzo się polubili. A Pandoktor, zanim późnym wieczorem szedł do siebie, wędrował po sypialniach. Przykrywał dzieci, uspokajał te, którym coś złego się przyśniło, albo budził te, o których wiedział, że jeśli nie pójdą do toalety, obudzą się w mokrej pościeli [...]. To był raczej dom niż „placówka opiekuńcza”. Było czysto, nikt nie chodził głodny. Nikt dzieci nie bił, nikt na nie krzyczał [...]. I dzieci tutaj zaczynały się uśmiechać. Robiły się pogodne, wesołe. Babcia uważa, że to zasługa Pandoktora, bo on miał inne podejście do dzieci niż większość pozostałych dorosłych. Dla nich dzieci były... mniej ważne niż dorośli. A Pandoktor traktował je tak, jak dorosłych. Z szacunkiem. Mówił, że nie ma dzieci tylko ludzie [...], nie potrafię sobie wyobrazić, że żyli tacy dorośli, i żyło ich bardzo wielu, którzy uważali, że „dzieci i ryby głosu nie mają”. I najważniejsze dla nich było, by dziecko, takie cichutkie, grzecznutkie, słuchało mamy, taty i pań guwernantek, czyli opiekunek, nauczycielek. I że wtedy nikt się nie pytał, co dziecko myśli, czuje, jakie ma marzenia, co lubi, a czego nie, czy czegoś się boi. Tak jakby dziecko to było tylko puste ciało...

Janusz Korczak – lekarz, pedagog, pisarz, publicysta i działacz społeczny, związany z placówką Dom Sierot, właściwe nazwisko Henryk Goldszmit, urodził się 22 lipca 1878

lub 1879 r. w Warszawie. Zginął prawdopodobnie 7 sierpnia 1942 r. w Treblince wraz z dziećmi z sierocińca w Treblince.

Rozdział 3

Autorytet rodzica

Nagranie zawiera tekst bajki Ignacego Krasickiego pt. „Wilczki”.

Pstry jeden, czarny drugi, a bury najmniejszy,

Trzy wilczki wadziły się, który z nich piękniejszy.

Mówił pierwszy: „Ja rzadki!”

Mówił drugi: „Ja gładki!”

Mówił trzeci: „Ja taki jak i pani matka!”

Trwała zwadka.

Wtem wilczyca nadbiegła,

Gdy w niezgodzie postrzegła:

„Cóż to – rzecze – same w lesie

Wadzicie się!”

Więc one w powieść, jak się rzecz działa.

Gdy wysłuchała:

„Idzie tu wam o skórę – rzekła – miłe dzieci,

Która zdobi, która szpeci.

Nasłuchałam się tego już to razy kilka,

Nie przystoi to na wilka

Wcale.

Ale

Jak będziecie tak w kupie

Dysputować się, głupie,

Wiecie, kto nie zbłądzi?

Oto strzelec was pozwie, a kusznierz osądzi”.

j.polski_scen4_audiobook

Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Wersja tekstowa z wyróżnieniem pojęć

Polecenie 1

Opowiedz, w jaki sposób Mateusz Cuthbert rozmawia z Anią, jakich słów używa, aby nakłonić ją do przeproszenia pani Linde? Jakie emocje wywołuje w dziewczynce ta rozmowa?

Polecenie 2

Czy dzieci lubią Panadoktora? Jak dziewczynka go opisuje? Jak wygląda, gdzie mieszka, jak się zachowuje?

Polecenie 3

O co kłóciły się wilczki? Jak zachowała się wilczyca, co im powiedziała?

Podsumowanie

Człowiek od zawsze próbował dążyć do ideału i potrzebował wzorców zachowania. Pojęcie autorytetu i idola wydają się podobne, ale istnieją między nimi różnice. Autorytet to ktoś godny naśladowania, przywódca duchowy, charyzmatyk, mentor, mistrz. Może nim być ktoś z bliskiego otoczenia, tak jak Mateusz stał się autorytetem dla Ani, a Janusz Korczak dla wychowanków domu dziecka. Idol to ulubieniec tłumów, bożyszcze, gwiazdor, supergwiazda, sława.



Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Praca domowa

Zadanie 1.

Zapoznaj się z wierszem Wandy Chotomskiej *Kwiaty dla dziadka* i dokończ zdania:

Dziadek jest autorytetem, ponieważ

Dziadek jest autorytetem, ponieważ

Dziadek jest autorytetem, ponieważ

PRACA DOMOWA – ZAŁĄCZNIK

data:

temat zajęć:

imię i nazwisko ucznia:

Polecenie:

Zapoznaj się z wierszem Wandy Chotomskiej *Kwiaty dla dziadka* i dokończ zdania:

1. Dziadek jest autorytetem, ponieważ:

.....

.....

2. Dziadek jest autorytetem, ponieważ:

.....

.....

3. Dziadek jest autorytetem, ponieważ:

.....

.....

Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0 Plik w formacie ZIP, wielkość 35 KB.

Ćwiczenia

Wskazówka

W przypadku braku możliwości rozwiązania zadania z klawiatury lub trudności z odczytem przez czytnik ekranu skorzystaj z innej wersji zadania.

Ćwiczenie 1

Do podanych cech autorytetu dobierz przykłady z tekstu, które udowadniają, że Mateusz Cuthbert staje się dla Ani takim autorytetem.

służy dobrą radą, jest mądra

Myślę, że powinna ją spotkać jakaś drobna kara.

wzbudza zaufanie

Tak, właśnie, przeprosiła, to odpowiednie słowo. Trzeba po prostu całą sprawę załagodzić. O to chciałem cię prosić.

krytykuje, ale wskazuje drogę do poprawy błędu

Powiedz no, Aniu, czy nie lepiej byłoby, gdybyś ustąpiła?

jest wyrozumiała

Proszę cię jednak, Marylo, nie bądź dla niej zbyt surowa. Pamiętaj, że nikt tego dziecka nie uczył odpowiedniego zachowania.

jest sprawiedliwa i bezstronna
rozwiązuje wszystkie problemy

Jak się czujesz, Aniu? Ależ oczywiście, że mi zależy. Proszę cię, bądź dobry dzieckiem.

Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Inna wersja zadania

Ćwiczenie 3

Do fragmentów opowieści o Januszu Korczaku przyporządkuj jego cechy w formie przymiotników.

„Pandoktor się do nas uśmiechał. Jak tylko go zobaczyłam, to wiedziałam, że Pandoktor to dobry człowiek”.

„Pandoktor mieszkał w malutkim pokoiku na poddaszu. To się nazywa facjatka. Przylatywały tam wróble, on je karmił i bardzo się polubili”.

„A Pandoktor, zanim późnym wieczorem szedł do siebie, wędrował po sypialniach. Przykrywał dzieci, uspokajał te, którym coś złego się przyśniło, albo budził te, o których wiedział, że jeśli nie pójdą to toalety, obudzą się w mokrym łóżku”.

„Nikt dzieci nie bił, nikt na nie krzyczał.[...] to zasługa Panadoktora, bo on miał inne podejście do dzieci niż większość pozostałych dorosłych”.

życzliwy

troskliwy

przyjazny dla zwierząt

serdeczny

skromny

pogodny

radosny

dobry

opiekuńczy

dobroduszny

zapobiegliwy

Źródło: Eduexpert Sp. z o.o. / Evaco Sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Inna wersja zadania

Ćwiczenie 4

Krasicki charakteryzuje bohaterów bajki poprzez ich wypowiedzi. Uzupełnij tabelę, dobierając odpowiednie cytaty, wyjaśnij, co mówią one o wilczkach i wilczycy.

Pierwszy wilczek

„Ja gładki!”

roztropność

przewidywanie
niebezpieczeństw

Drugi wilczek

wyobraźnia

mądrość

„Ja rzadki!”

„Cóż to - rzeczy - same w lesie.
Wadzicie się!”

Trzeci wilczek

troska

„Ja taki jak i pani matka!”

zrozumiałość

zuchwałość

Wilczyca

odpowiedzialność

„Jak będziecie tak w kupie
Dysputować się, głupie,
Wiecie, kto nie zbłądzi? Oto
strzelec was pozwie,
a kuszniarz osądzi”

„Idzie tu wam o skórę - rzekła -
miłe dzieci, Która zdobi, która
szpeci”

przekora

„Nie przystoi to na wilka”

chętność

duma

kłótność

przechwalanie się

przezorność

próżność

Inna wersja zadania

Słowniczek

akceptacja

(łac. *accepto* – przyjmuję)

1. aprobata;
2. zgoda na coś;
3. pogodzenie się z czymś, czego nie można zmienić;
4. uznanie czyichś cech, czyjegoś postępowania za zgodne z oczekiwaniami.

autorytet

(łac. *auctoritas* – powaga, znaczenie) 1. ogólnie uznana czyjaś powaga, wpływ, znaczenie, mir. 2. człowiek mający duże poważanie, cieszący się uznaniem ze względu na swą wiedzę, odpowiednie zachowanie, stawiany za wzór do naśladowania, mający wpływ na innych ludzi

charyzma

(gr. *chárisma* – dar) wszystkie cechy charakteru, które czynią daną osobę wyjątkową na tle społeczeństwa

Dysputować

przestarzałe: prowadzić dysputę; dyskutować

Ideał

coś absolutnie doskonałego; człowiek będący wzorem do naśladowania lub najwyższy cel dążeń i pragnień ludzkich w jakiejś dziedzinie

Idol

(gr. *eidolon* – podobizna) osoba szczególnie popularna, uwielbiana; bożyszcze

krytyka konstruktywna

rodzaj krytyki, która charakteryzuje się tym, że osoba krytykująca przedstawia lub podpowiada sposób lub sposoby rozwiązania problemu, zachowania poddanego krytyce

kusznierz

rzemieślnik zajmujący się szyciem futer i kożuchów, wyrobem i naprawą ubrań wykonanych z futer, kuśnierz

rzecze

forma 2. os. l. poj. czasu teraźniejszego od czasownika rzec – mówić, powiedzieć, odezwać się

wzór osobowy

postać odznaczająca się wyjątkowymi cechami, człowiek będący autorytetem

Powrót do e-podręcznika

E-podręcznik „Piąta strona świata”

<http://www.epodreczniki.pl/reader/c/307282/v/latest/t/student-canon>

18. Czy istnieją ideały?

<http://www.epodreczniki.pl/reader/c/307282/v/latest/t/student-canon/m/tu9k57KKQr>